

Skierniewickie jabłuszka na wyciągnięcie ręki

data aktualizacji: 2020.09.22 autor: Sławomir Burzyński



(Fot. Sławomir Burzyński)

Kilka skierniewickich ulic przyciąga wyglądem rosnących przy nich drzew - wiosną pięknie kwitły, teraz mają owoce. Spadające na chodnik i trawniki jabłuszka sprawiają jednak problemy.

- Czy ktoś sprząta te jabłuszka? - zastanawia się Beata Kierzek. - Rosnącą na rogu ulicy Wspólnej i Niepodległości jabłonkę najlepiej byłoby wyciąć, bo jest stara i teraz pełno jabłek się wala - dodaje.

Drzewko, o którym mówi skierniewiczanka, rośnie tuż przy chodniku, ale działka jest prywatna i jak słyszymy w Zakładzie Utrzymania Miasta, to jej właściciel powinien zadbać o porządek - a jeśli tego nie robi, interweniować powinna straż miejska.

- My zgrabiamy jabłuszka leżące na jezdni i chodniku na ulicach, gdzie jabłonki rosną na miejskich trawnikach - wyjaśnia Piotr Majka, prezes ZUM.

W Skierniewicach jabłonkami obsadzone są trawniki wzdłuż ulicy Kopernika, Pomologicznej i

częściowo przy ulicy Sobieskiego. Ozdobne jabłonki wydają czerwone owoce, które ładnie wyglądają na drzewie, ale gdyby ktoś chciał spróbować – smaczne nie są. W przeciwieństwie do kilku starych jabłonek, będących pozostałością sadu przy niegdysiejszym browarze Strakacza. I tu jabłuszka leżą na trawie i gniją, ale jak sprawdziliśmy zrywając je prosto z drzewa, są całkiem smaczne. To zdziczałe kosztele, bardzo stara polska odmiana jabłoni.

- Wygrabianie jabłek z trawników jest czasochłonne i łączymy je z koszeniem trawy. W ubiegłym tygodniu kosiliśmy na Kopernika, teraz robimy na Pomologicznej. Tam część jabłonek jest z nowych nasadzeń i te owoce jeszcze nie dojrzały, więc będziemy zbierać jabłuszka do samej zimy – dodaje Majka.



Stare jabłonki przy ulicy Reymonta wyglądają najlepiej, gdy kwitną.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/36960-skierniewickie-jabluszka-na-wyciagniecie-reki>